

VIII ?roda okresu zwyk?ego

Tekst Ewangelii (Mk 10,32-45): A kiedy byli w drodze, zd??aj?c do Jerozolimy, Jezus wyprzedza? ich, tak ?e si? dziwili; ci za?, którzy szli za Nim, byli strwo?eni. Wzi?? znowu Dwunastu i zacz?? mówi? im o tym, co mia?o Go spotka?: «Oto idziemy do Jerozolimy. Tam Syn Cz?owieczy zostanie wydany arcykap?anom i uczonym w Pi?mie. Oni ska?? Go na ?mier? i wydadz? poganom. I b?d? z Niego szydzi?, opluj? Go, ubiczuj? i zabij?, a po trzech dniach zmartwychwstanie».

Wtedy zbli?yli si? do Niego synowie Zebedeusza, Jakub i Jan, i rzekli: «Nauczycielu, chcemy, ?eby? nam uczyni? to, o co Ci? poprosimy». On ich zapyta?: «Co chcecie, ?ebym wam uczyni??» Rzekli Mu: «Daj nam, ?eby?my w Twojej chwale siedzieli jeden po prawej, drugi po lewej Twojej stronie». Jezus im odpar?: «Nie wiecie, o co prosicie. Czy mo?ecie pi? kielich, który Ja mam pi?, albo przyj?? chrzest, którym Ja mam by? ochrzczony?» Odpowiedzieli Mu: «Mo?emy». Lecz Jezus rzek? do nich: «Kielich, który Ja mam pi?, pi? b?dziecie; i chrzest, który Ja mam przyj??, wy równie? przyjmiecie. Nie do Mnie jednak nale?y da? miejsce po mojej stronie prawej lub lewej, ale [dostanie si? ono] tym, dla których zosta?o przygotowane».

Gdy dziesi?ciu [pozosta?ych] to us?ysza?o, pocz?li oburza? si? na Jakuba i Jana. A Jezus przywo?a? ich do siebie i rzek? do nich: «Wiecie, ?e ci, którzy uchodz? za w?adców narodów, uciskaj? je, a ich wielcy daj? im odczu? sw? w?adz?. Nie tak b?dzie mi?dzy wami. Lecz kto by mi?dzy wami chcia? si? sta? wielkim, niech b?dzie s?ug? waszym. A kto by chcia? by? pierwszym mi?dzy wami, niech b?dzie niewolnikiem wszystkich. Bo i Syn Cz?owieczy nie przyszed?, aby Mu s?u?ono, lecz ?eby s?u?y? i da? swoje ?ycie na okup za

wielu».

«Bo i Syn Człowieczy nie przyszedł, aby mu służyło, lecz żeby służył i dał swoje życie na okup za wielu»

Rev. D. René PARADA Menéndez
(San Salvador, Salvador)

Dzisiaj Pan uczy nas, jaka powinna być nasza postawa wobec Krzyża. Żarliwa miłość wobec woli Swego Ojca, aby skosztować zbawienie ludzkości —każdego mężczyzny i kobiety— napędza Go, aby pośpiesznie dotrzeć do Jerozolimy, gdzie «zostanie wydany (...) skażony Go na śmierć (...) ubiczuj i zabij» (Mk 10,33-34). Chociaż czasami nie rozumiemy, a nawet boimy się bólu, cierpienia lub przeszkód każdego dnia, postarajmy się poświęcić —z miłości do woli Boga— z tym co przynosi codzienny krzyż.

Regularna praktyka modlitwy i sakramentów, zwłaszcza spowiedzi osobistej z grzechów, Eucharystia, zwińkszą nasz miłość do Boga i przez Boga do innych, tak będziemy w stanie powiedzieć: «Możemy» (Mk 10,39), mimo naszych cierpień, lęków i grzechów. Tak, będziemy w stanie co dnia wziąć nasz krzyż (Łk 9,23) z miłości, z uśmiechem; ten krzyż, który przejawia się w tym co zwykłe i codzienne: zmęczenie w pracy, normalne trudności życia rodzinnego i relacji z ludźmi, itp.

Tylko wtedy, gdy będziemy przyjmować krzyż każdego dnia negując nasze upodobania, aby służyć innym, uda nam się identyfikować z Chrystusem, który przyszedł, «żeby służyć i dać swoje życie na okup za wielu» (Mk 10,45). Jan Paweł II wyjaśnia, że «posługa Jezusa osiąga swój pełnię w śmierci krzyżowej, to znaczy w całkowitym darze z siebie». Naładujmy więc Jezusa Chrystusa, nieustannie przekształcając naszą miłość do Niego w akty służby wszystkim osobom: bogatym i biednym, o dużej i niewielkiej kulturze, młodym i starszym, bez różnicy. Akty służby w celu zbliżenia się do Boga i uwolnienia od grzechu.